



EMMAUS

PARAFIA ŚW. STANISŁAWA BPA W SUBKOWACH NR 4 KWIECIEŃ 2001

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

Cud Zmartwychwstania wydarzył się w niedzielę około godziny czwartej, stąd inna nazwa święta: Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, a Wielkanoc, bo zdarzył się w końcu nocy, a była to największa noc w dziejach świata. Cud zmartwychwstania jest największym, dziełem Chrystusa Pana.

Wielkanoc jest od zawsze pierwszym i najstarszym świętem w naszym Kościele. Przypada dzień po żydowskim święcie Paschy, która była u Żydów pamiątką wyjścia z niewoli egipskiej. Śmierć Pana Jezusa i Jego Zmartwychwstanie jest wybawieniem z niewoli szatana i tajemnicą naszego odkupienia. Od II wieku chrześcijanie pierwszą niedzielę po wiosennej pełni obchodzą jako Wielkanoc. Wielkanoc zatem może przypadać między 22 marca a 25 kwietnia.

Kościół w Święto Zmartwychwstania udzielał Chrztu świętego. Dokonywało się to w specjalnym baptysterium przylegającym do świątyni.

Sakrament Chrztu to przejście ze śmierci do życia. Współcześnie w wielu kościołach wraca się do tej starej tradycji Chrztu w Wigilię paschalną. W kościele w Subkowach w tę Noc zostanie ochrzczona Dominika.

W starożytności neofici, czyli nowo ochrzczeni, ubrani w białe szaty, przechodzili profesjonalnie do kościoła. Tu otrzymywali Sakrament Bierzmowania, a w czasie Mszy św. przystępowali do Komunii św.

Zawsze, przez wszystkie wieki, Wielkanoc była nie tylko pierwszym świętem według kolejności, ale także co do ważności była świętem największym. Wydawałoby się niekiedy, że tym pierwszym powinno być Boże Narodzenie, przyjście Syna Bożego na ziemię. Jednak nie. Mało kto wiedział, że to Dziecię jest obiecany Mesjaszem. Nawet całe życie Jezusa i Jego cuda nie były wystarczającym potwierdzeniem Jego Boskości. Faryzeusze zawsze byli przeciw Niemu. A straszliwa męka i śmierć na krzyżu była tragedią dla Jego uczniów. Judasz i Piotr zdradzili swego

Pana, innych / oprócz św. Jana/ daremnie by szukać pod krzyżem.

Zmartwychwstanie było absolutnym potwierdzeniem, że Chrystus jest Mesjaszem, Synem Bożym. I ten cud musi przekonać wszystkich ludzi dobrej woli dążących do prawdy.

Kim właściwie jesteśmy bez Wielkanocy, kim jest śmiertelny człowiek, który zawsze marzył o nieśmiertelności? Przy Jezusie Zmartwych-

wstałym możemy być realistami. W Nim jesteśmy nieśmiertelni ... tak po prostu.

Kościół zawsze Zmartwychwstanie Pana ustawiał na pierwszym miejscu w hierarchii wszystkich świąt. "Ono jest słońcem roku kościelnego, ono jest centrum wszystkich tajemnic, związanych z życiem i posłannictwem na ziemi Jezusa Chrystusa tak dalece, że przez pierwsze trzy wieki było ono jedynym świętem."



Krzyż i dziecko

*"Ojcze mój, twa łódź
Wprost na most płynie-
Maszt uderzy... Wróć!
Lub wszystko zginie."*

*Patrz, jaki tam krzyż,
Krzyż niebezpieczny!
Maszt się niesie wwyż,
Most mu poprzeczny".*

*"Synku, trwogi zładź-
To znak zbawienia!
Płynmy bądź co bądź,
Patrz, jak się zmienia!"*

*Oto wszecz i wwyż
Wszystko toż samo".
"Gdzież się podział krzyż?"
"Stał się nam - bramą!"*

Cyprian K. Norwid:



Państwo Genowefa i Adam Litawowie obchodzili niedawno 50-lecie małżeństwa. Korzystając z okazji spotkania z jubilatami, zadaliśmy im takie oto pytania.

Czy przez 50 lat małżeństwa odkryliście, bądź sami wypracowaliście sposób na podtrzymanie miłości, na porozumienie i zgodę?

W naszym małżeństwie stosowaliśmy i stosujemy nadal jedną regułę. Staramy się żyć na co dzień z Panem Bogiem. Być jak najbliżej tego, co głosi Ewangelia. Wszystko inne co pomaga tworzyć trwałą więź, z tego właśnie wypływa. Wybaczając, być uczciwym, szanować siebie nawzajem. Ważne są również wspólne zainteresowania, wspólna praca. Przez pierwsze 10 lat małżeństwa, które spędziliśmy w górach, pomagałam mężowi w prowadzeniu warsztatu stolarskiego- mówi pani Genowefa. Pojęcie "ciche dni"- dodaje pan Adam - jest nam znane jedynie z opowiadań. My po każdej sprzeczce, tak, zdarzały się takie, długo z sobą rozmawialiśmy i przepraszaaliśmy się, a potem oddawali wspólnej modlitwie. Modlitwa pomaga godzić się z tym, co zsyła nam los.

Jakie rady chcielibyście przekazać młodemu, którzy dopiero rozpoczynają wspólne życie?

Trudno doradzać młodemu. Czasy, w których my zakładaliśmy rodzinę, rządziły się innymi prawami. Życiu ton nadawała praca. Mieliśmy jednak czas na rozmowy z sobą, z dziećmi, a była ich piątka, na spotkania i zabawy z sąsiadami. Dzisiaj życie skupia się wokół telewizora. On demoralizuje i zabija to, co było kiedyś fundamentem rodziny. Zamierają rozmowy, wspólna modlitwa, życie towarzyskie. Zamykamy się w sobie i w czterech ścianach swoich mieszkań. Rosną za to oczekiwania małżonków względem siebie, grubo ponad miarę. Stąd konflikty i rozwody. Młodzi, którzy chcą godnie przeżyć życie i doczekać takich jak my jubileuszy, muszą dążyć do odbudowy więzi rodzinnych i zapamiętania nad niszczącą nas techniką.

Dziękuję za rozmowę

Pani Maria Tomasiak nauczycielka Zespołu Szkół w Subkowach odebrała nadane przez MEN w Warszawie wyróżnienie przyznane organizatorom zimowiska przeprowadzonego w czasie ferii zimowych. Na wieść o tym pośpieszyliśmy z gratulacjami a uzyskane od pani Marii informacje czytelnikom naszym przekazujemy.

Dlaczego tegoroczne zimowisko okazało się wyjątkowe w skali kraju, przynosząc uznanie i nagrody?

W organizowaniu zimowisk Zespół Szkół w Subkowach ma wieloletnią tradycję. W przeszłości organizowane były zimowiska w Subkowach jak i innych wsiach gminy. Rozdrobnienie wiązało się jednak ze zwiększonymi kosztami. W tym roku zorganizowano jedno dla uczniów z całej gminy w myśl hasła "Ferie na sportowo, kulturalnie, bezpiecznie i zdrowo". Nie wiem czy można mówić, że tegoroczne zimowisko okazało się wyjątkowe w skali kraju. Poprzednie również były ciekawe. Program co prawda jest modyfikowany każdego roku, wprowadza się nowe rodzaje zajęć,

Nasze rozmowy

zabaw, konkursów, odwiedzamy nowe miejsca w województwie. Wychowawcy wspólnie z instruktorami GOKSiR ułożyli tegoroczny plan zajęć, który zatwierdził dyrektor szkoły. Starano się, aby był on ciekawy dla dzieci, by nie było w nim miejsca na nudę, aby zagospodarować czas wolny od nauki i otoczyć uczniów opieką. Dzieci miały zapewnioną codziennie gorącą herbatę, drożdżówki oraz obiad. W tym roku zimowisko zgłoszono do konkursu organizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Kuratorium Oświaty. Konkurs przebiegał w dwóch etapach: wojewódzkim i ogólnopolskim. Do konkursu mogła przystąpić każda szkoła, niezależnie czy wywodziła się ze wsi czy miasta. Komisja oceniająca brała pod uwagę, atrakcyjność programu i nowatorstwo pomysłów, aktywność, liczbę uczestników zajęć, zapewnienie bezpłatnych posiłków, działania na rzecz dzieci ze środowisk wiejskich oraz pomysłowość prowadzonej dokumentacji. Przeprowadzono lustrację naszej placówki przez wizytatora Kuratorium Oświaty. Przesłano wymaganą dokumentację, w tym dzienniki zajęć oraz kronikę, która była odzwierciedleniem wszystkiego, co uczniowie przeżyli i robili w ciągu dwóch tygodni. Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu na szczeblu wojewódzkim odbyło się w Słupsku. Zaproszono czteroosobową delegację szkoły. Na pięknie przygotowanej uroczystości wręczono nagrody. Pierwsze miejsce w kategorii szkół miejskich zdobyła szkoła nr 2 ze Słupska, a w kategorii szkół wiejskich Zespół Szkół w Subkowach. Reprezentanci obydwu szkół z rąk Wicekuratora Oświaty w Gdańsku Piotra Wiśniewskiego otrzymali nagrody po 2000 zł, oraz przepustki do finału konkursu ogólnop-

skiego, w którym znalazło się 16 szkół wiejskich i 16 miejskich. Dnia 27. 03. br nastąpiło w Warszawie rostrzygnięcie konkursu. Do Warszawy na wręczenie nagród pojechali: dyrektor Z S w Subkowach W. Pawlusek, ja jako kierownik zimowiska oraz uczniowie, M. Dąbrowska i K. Stryj. Zdobyliśmy wyróżnienie, a wraz z nim kamerę wideo oraz szereg innych upominków w postaci książek i encyklopedii. Na ten ogromny sukces złożyła się praca wielu osób. Podziękowania należą się dyrekcji, wychowawcom, instruktorom GOKSiR, wójtowi gminy Z. Makowskiemu, który udostępnił nam autokary, kierownikowi GOPS pani Karinie Janusz za przekazane środki oraz panu H. Manterysowi, prezesowi SKR za pomoc w zorganizowaniu kuligu.

Poprosiliśmy Ewę Gorgijew, która w dniu 08.04 br weźmie udział w castingu przed wyborami "Miss Pomorza", o chwilę rozmowy.

Ewo, jak przebiegają przygotowania do występu?

Organizatorzy nie przewidzieli żadnych przygotowań, wszystko ma odbyć się z marszu.

Jak z nastrojem u Ciebie?

Świetnie, konkurencja będzie silna, wiele ślicznych dziewcząt, ale przecież to tylko zabawa.

Właśnie, czym są dla Ciebie występy w konkursach?

Przygodą, tylko przygodą. Należy próbować swych sił w różnych sferach życia. Życie to działanie, kiedyś będę miała co wspominać, opowiadać wnukom.

Jak zaczęła się Twoja przygoda?

„Wieczór Wybrzeża” ogłosił konkurs na dziewczynę miesiąca. Wzięłam w nim udział, był to rok 1998.

Była to tylko Twoja decyzja, czy ktoś podsunął Ci taką myśl?

Mogę powiedzieć, że ma w swój udział także mój tata.

Za rok kończysz szkołę i pewnie spróbujesz sprawdzić się jako modelka?

Nie wiąże z tym zawodem swojej przyszłości, ale na krótką metę nie wykluczam i takiego rozwiązania.

Co zatem zamierzasz robić w życiu?

Mam jeszcze czas na podjęcie decyzji, być może podtrzymam rodzinne tradycje i zajmę się sadownictwem.

Jaki stosunek do występów w konkursach ma Twój chłopak?

Nie akceptuje tego co robię, może wezmę to pod uwagę jak, zostanie moim narzeczonym?

Dziękuję.

Rozmawiał Sz. R.

OGŁOSZENIA

Niedziela Palmowa - 8.04.

1. Poświęcenie palm na każdej Mszy św. /przynieśmy je z sobą do kościoła/.
- Procesja z palmami dookoła kościoła w Subkowach o g.9⁰⁰, w Brzuścach o g.10¹⁵.
2. Gorzkie żale (wszystkie trzy części) o g.16⁰⁰.

TRIDUUMPASCHALNE

Wielki Czwartek

- Msza Wieczery Pańskiej o g.18⁰⁰. Adoracja w ciemnicy do godziny 24⁰⁰; w Brzuścach o g.20⁰⁰ Msza św., adoracja do g.23⁰⁰

Wielki Piątek Męki i Śmierci Pana Jezusa- ceremonie o g.18⁰⁰.

Adoracja od g.9⁰⁰ - 18⁰⁰, a po obrzędach do g.24⁰⁰; w Brzuścach obrzędy o g.20⁰⁰, adoracja po obrzędach do g.23⁰⁰. Spowiedź św. dla tych, którzy na pewno nie mogli być wcześniej - od g.21-22

Wielka Sobota

- adoracja przy grobie od g.9⁰⁰ - 22⁰⁰; adoracja w Brzuścach od g.10³⁰ - 20⁰⁰

Święcenie pokarmów wielkanocnych w Wielka Sobotę

8³⁰ - Małe Subkowy i Dworzec 8⁵⁰ - Mały Garc i Radostowo
9¹⁰ - Wielka Słońca i Wielgłowy 9³⁰ - Subkowy i Czarlin 9⁵⁰ - Gniszewo
10⁰⁰ - Narkowy (przy Bożej Męce) - 10¹⁰ - przy p. Nawój 10³⁰ - Subkowy 15³⁰ - Subkowy

WIGILIA PASCHALNA

- Wielka Sobota - początek obrzędów o g.22⁰⁰ Rezurekcja w nocy. Przyjdźmy ze świecami.

I ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA - 15.04.

Msze św. w Subkowach: 9⁰⁰, 11³⁰ i 14⁰⁰ (dla bierzmowanych); w Brzuścach o g.7⁰⁰; w Gniszewie o g.7⁰⁰

II ŚWIĘTO - 16.04.

Msze św. w Subkowach: 7³⁰, 9⁰⁰, 11³⁰ i 13¹⁵ (chrzest) w Brzuścach 10¹⁵; w Gniszewie 10¹⁵

Terminy spotkań dla kandydatów do bierzmowania:

Niedziela Palmowa - 8 kwiecień - Msza św. o g.14⁰⁰ /wszystkie grupy/

Wielki Czwartek - 12.04. - udział w Wieczery Pańskiej o g.18⁰⁰-Subkowy-wieś-gr.

Brzuśce - o g.20⁰⁰ w kościele w Brzuścach

Wielki Piątek - 13.04. - udział w ceremoniach o g.18⁰⁰-gr. Mały Garc,

Gniszewo, Subkowy-wybudowania

I Święto Zmartwychwstania - Msza św. o g.14⁰⁰ dla wszystkich grup

20.04. - piątek - g.18³⁰ - spotkanie wszystkich grup

Niedziela - 22.04. - g.14⁰⁰ - Msza św. dla wszystkich grup

Poniedziałek - 23.04. - nabożeństwo pokutne i spowiedź dla wszystkich o g.18³⁰-20⁰⁰

Dwa ostatnie spotkania: wtorek i środa (24 i 25 kwiecień) - o g.18³⁰-dla wszystkich

27 kwietnia o g.17⁰⁰ Ks. Biskup Piotr Krupa udzieli Sakramentu Ducha Świętego.

Na tę uroczystość zapraszamy również rodziców młodzieży bierzmowanej.

Wszystkich parafian prosimy o wielką modlitwę w intencji tej młodzieży, zwłaszcza członków Żywego Różańca.

Odpust Matki Bożej Królowej Polski w kościele filialnym w Brzuścach obchodzimy 3 maja na Mszy św. o g.11⁰⁰ Sumę odpustowa odprawi i kazanie wygłosi Ks. Aleksander Cessling z Parafii NMP Matki Kościoła w Tzewie.

Odpust Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, Patrona kościoła w Subkowach i Patrona całej parafii obchodzimy we wtorek 8 maja na Mszy św. o g.18⁰⁰. Sumie odpustowej - koncelebrowanej - przewodniczyć będzie Ks. Infułat Stanisław Grunt z Pelplina.

Uroczystość Pierwszej Komunii Św. odbędzie się w niedzielę 13 maja na Mszy św. o g.11⁰⁰

Spowiedź dla dzieci klas drugich, ich rodziców, rodzeństwa, krewnych będzie w piątek 11 maja od g.15³⁰ - 17³⁰.

Parafialny Zespół Caritas przekazał odzież z darów holenderskich 50 rodzinom, oraz przekazał po kilkadziesiąt worków odzieży wsiom: Mały Garc, Wielka Słońca, Narkowy (dary otrzymał też DPS w Narkowach). Członkowie Parafialnego Oddziału Caritas będą pełnić dyżury w salce parafialnej /w podwórzu plebanii/ w każdy czwartek od g.16³⁰ - 17³⁰ począwszy od czwartku 19 kwietnia br. Caritas ogłasza zbiórkę żywności dla rodzin wielodzietnych i osób ubogich w naszej parafii. Dary żywnościowe będzie można przynosić do salki w Wielki Poniedziałek i Wtorek /9 i 10 kwietnia / w godzinach 9 - 11 i 17 - 18/. Można ofiarować: cukier, margarynę konserwy, słodycze ... To będzie nasz dar świąteczny...

Poradnictwo Rodzinne zaprasza pary narzeczonych i małżonków. Spotkania odbywają się w drugą i czwartą środę miesiąca w salce parafialnej w podwórzu plebanii o g.18³⁰.

Małżeństwa, które spotykały się w naszej parafii przed ponad rokiem na wieczorach dyskusji, modlitwy, świadectwa, są proszone na spotkanie do plebanii w piątek 20 kwietnia o g.20⁰⁰.

cd. na str. 4

Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział:



Czas odłożyć wszelkie obawy i ruszyć ku śmiałym celom apostołskim. Chrystus wzywa nas do wypłynięcia na szerokie wody, do kultuwowania ambitnych marzeń o osobistej świętości i owocności apostołskiej. Apostolstwo jest zawsze owocem pełni życia wewnętrznego... Oby każdy z was mógł podjąć Chrystusowe wezwanie i odpowiedzialność na nie każdego dnia z nową wielkodusznością.

/do uczestników konferencji zorganizowanej przez Opus Dei -marzec 2001/

Niech Maryja, którą w dzisiejszej katechezie przedstawialiśmy jako Gwiazdę trzeciego milenium dla wszystkich wierzących, będzie przewodniczką na drogach wiary dla wszystkich moich rodaków, zarówno w Ojczyźnie, jak i na całym świecie.

/do Polaków podczas audyencji generalnej- 21.03.2001/

Ogłoszenia

cd. ze str. 3

Młodzież szkół średnich, zawodowych, pracująca, niedawnych ministrantów zapraszamy na spotkanie przy herbacie do salki parafialnej w sobotę 21 kwietnia na g. 19⁰⁰. **23 kwietnia wybieramy się z pielgrzymką pieszą na odpust św. Wojciecha do Gorzędzija.** Wymarsz sprzed plebanii (pójdziemy: ul Zamkową, Tczewska, Jana Pawła II) o g. 15⁴⁵. Zapraszamy...

Przed kościołem w Niedzielę Palmową a w inne dni w zakrystii lub w biurze parafialnym można nabyć karty świąteczne w cenie 0,80 gr. Dochód z kart jest przeznaczony na chleb dla ubogich.

Ofiary na kwiaty do Grobu Pańskiego można składać w zakrystii, w biurze parafialnym lub do skarboxy ustawionej przed amboną. Można też ofiarować kwiaty.

W każdy piątek Drogę krzyżową prowadzi i kazania pasyjne głosi Ks. Dr K. Różański, ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie.

Wszystkim uczniom

*Chrystusa Zmartwychwstałego,
wiernym naszej parafii i mieszkańcom gminy,
naszym Czytelnikom, przekazujemy
najserdeczniejsze życzenia:
aby wiara w Zmartwychwstałego
Pana była mocą, nadzieją,
ufnym spojrzeniem*

*w przyszłość, pokrzepieniem
w trudach ... niech Pan
błogosławi - ALLELUJA
REDAKCJA "EMAUS"*



*W Dzień
Zmartwychwstania
Pańskiego
wszystkim mieszkańcom
Gminy Subkowy
łask Bożych,
miłości i wzajemnej życzliwości*

życzy:

*Z. Makowski
wójt*

ROK KARDYNAŁA

STEFANA WYSZYŃSKIEGO

W wieku 45 lat ks. Stefan Wyszyński w roku 1946 został biskupem lubelskim i był najmłodszym członkiem Episkopatu Polski. W 1949 r. był już Prymasem Polski, jako arcybiskup gnieźnieński i warszawski. Kilka lat później otrzymał godność kardynała.

Był autorem światowej sensacji: podpisał pierwsze w dziejach porozumienie Kościoła z rządem komunistycznym, który go zresztą półtora roku później aresztował. Kardynał Wyszyński był człowiekiem niezłomnym, który we wszystkim wykazywał żarliwą wiarę w Opatrzność Bożą i obecność Matki Najświętszej w dziejach narodu polskiego. Był też niezwykle elastycznym w działaniu wygrywając z władzami komunistycznymi wszystkie starcia. Z czasem i wrogowie Kościoła chylili przed nim czoło z szacunkiem i uznaniem dla jego umiłowania spraw ojczyzny. Kościół za jego czasów, jako jedyny w bloku państw komunistycznych, był mocny, masowy i niezależny (w niektórych innych krajach bloku w kuriach biskupich siedzieli państwowi urzędnicy). Z kolejnymi ekipami rządowymi rozmawiał, a naród uspokajał, gdy groził rozlew krwi. Ksiądz Kardynał stał się największym Polakiem. On duchowny, nie polityk.



Był nie tylko księciem Kościoła, ale też polskim mężem stanu. To on bronił praw Kościoła, praw człowieka, praw naszego narodu do wolności i niezawisłości. To musiało doprowadzić do konfrontacji z władzą, która wszystkie te wartości kwestionowała i społeczeństwu zabierała. Już zupełną wojnę przeciwko Księdzu Prymasowi komuniści rozpętali wtedy, gdy z okazji Milenium (1966) wyciągnął rękę do pojednania z narodem niemieckim.

Andrzej Micewski, biograf Księdza Kardynała, napisał, że był on "naszym jedynym po wojnie mężem stanu, człowiekiem nie uprawiającym polityki, ale faktycznie sprawującym funkcję przywódcy narodu". Ksiądz Prymas lubił mówić: "Matka Boża - to moja polityka".

F.K.

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Trzeciego dnia zmartwychwstał

638. ... Zmartwychwstanie Chrystusa jest kulminacyjną prawdą naszej wiary w Chrystusa. Pierwsza wspólnota chrześcijańska wierzyła w nią i przeżywała ją jako prawdę centralną, przekazaną przez tradycję, jako prawdę fundamentalną, potwierdzoną przez pisma Nowego Testamentu ...

639. Misterium Zmartwychwstania Chrystusa jest wydarzeniem rzeczywistym, które posiadało potwierdzone historyczne znaki, jak świadczy o tym Nowy Testament. Już około 56 r. św. Paweł może napisać do Koryntian: "Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu.

640. ... Pierwszym elementem w ramach wydarzeń paschalnych jest pusty grób. Nie jest to sam w sobie bezpośredni dowód. Nieobecność ciała Chrystusa w grobie można by wytłumaczyć inaczej. Mimo to pusty grób stanowił dla wszystkich istotny znak. Jego odkrycie przez uczniów było pierwszym krokiem w kierunku rozpoznania samego faktu zmartwychwstania.

642. Wszystko, co wydarzyło się w czasie tych dni paschalnych, angażuje każdego z Apostołów - szczególnie Piotra - w budowanie nowej ery, która rozpoczęła się w poranek wielkanocny... Wiara pierwszej wspólnoty wierzących opiera się na świadectwie konkretnych ludzi, znanych chrześcijanom i w większości żyjących jeszcze pośród nich. Tymi "świadkami Zmartwychwstania Chrystusa są przede wszystkim Piotr i Dwunastu, ale nie tylko oni: Paweł mówi bardzo jasno, że Jezus ukazał się pięciuset osobom równocześnie, a ponadto Jakubowi i wszystkim Apostołom.

643. Wobec tych świadectw nie można interpretować Zmartwychwstania Chrystusa poza porządkiem fizycznym i nie uznawać go za fakt historyczny... uczniowie nie uwierzyli od razu w wiadomość o Zmartwychwstaniu. Ewangelie są dalekie od pokazania nam wspólnoty opanowanej jakąś mistyczną egzaltacją... przeciwnie, pokazują uczniów zasmuconych i przerażonych.

645. Jezus Zmartwychwstały nawiązuje z uczniami bezpośredni kontakt przez dotyk i wspólny posiłek.

646. Zmartwychwstanie Chrystusa nie było powrotem do życia ziemskiego, jak to miało miejsce w przypadku wskrzeszeń...: córki Jaira, młodzieńca z Naim, Łazarza

658. Chrystus, "Pierworodny spośród umarłych", jest zasadą naszego zmartwychwstania: już teraz przez usprawiedliwienie naszej duszy, a później przez ożywienie naszego ciała.

Kościół w obiektywie

●Święty Synod Kościoła Prawosławnego w Grecji wyraził zgodę na pielgrzymkę Jana Pawła II do tego kraju ● "Z okazji zbliżającej się wizyty Jana Pawła II na Ukrainie we wszystkich parafiach katolickich zaczynamy cykl specjalnych misji i rekolekcji... Chodzi o to, żeby ludziom w pierwszym rzędzie przybliżyć osobę Ojca św. Ukraina nie zna Ojca św. Media czy telewizja od lat prawie nic o nim nie mówią"- biskup łucki Marcejan Trofimiak ● Na 7 z 17 polskich uniwersytetów można już studiować teologię ● Z Polski co roku wyjeżdża 100 misjonarzy ● Kapituła konkursu "Proboszcz III Tysiąclecia" wybrała 12 proboszczów spośród 300 zgłoszonych przez wiernych ● Palestyński ksiądz Elias Chacour otrzymał tegoroczną buddyjską nagrodę pokojową im. Niwano, która zostanie mu wręczona w Tokio 10 maja. Laureat jest osiemnastym z kolei, a wybrano go spośród 1000 kandydatur zgłoszonych przez instytucje, osoby, religie ze 125 krajów. Ks. Elias od wielu lat pracuje jako wychowawca młodzieży palestyńskiej i żydowskiej ● Największa beatyfikacja w historii Kościoła i pierwsza w III Tysiącleciu odbyła się w Rzymie. Ojciec święty wyniósł na ołtarze 233 męczenników hiszpańskich zamordowanych podczas wojny domowej w latach 1936-39. Nowi błogosławieni byli ofiarami prześladowań (nie działań wojennych) władzy komunistycznej. Zginęli, bo byli katolikami. Zamordowano wtedy w Hiszpanii 13 biskupów, 4184 kapłanów diecezjalnych i kleryków, 2365 zakonników, 283 sióstr zakonnych i tysiące świec-

kich. Ówczesny premier informował w roku 1937: "...prawie wszystkie ołtarze i przedmioty kultu zostały zniszczone, kościoły zamienione na magazyny, garaże, sklepy...zakazano przechowywania jakichkolwiek obrazów itp....zakazano odprawiania pogrzebów i procesji..."

● W dniach 14-15 marca br. odbywało się w Warszawie 310. Zebranie Episkopatu Polski. Obrady zdominował problem bezrobocia w Polsce (list w tej sprawie był czytany z ambon). Inne problemy to m.in.: -program duszpasterski Kościoła w Polsce (każda diecezja ma mieć własny); proponowany w dyskusji społecznej pomysł przeznaczenia 2% z podatku dochodowego na utrzymanie Kościoła lub innych organizacji i dzieł społecznych. Pieniądze uzyskane w ten sposób przez Kościoły nie byłyby przeznaczone na utrzymanie duchownych ● Uznano za obowiązującą najnowszą wersję przykazań kościelnych w brzmieniu z "Corrigendy" /czyli poprawek/ Katechizmu Kościoła Katolickiego i dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego ● Konferencja Biskupów i rząd słowacki zaprosiły Jana Pawła II do złożenia wizyty w ich kraju w roku 2002 ● W związku z tłumami nawiedzającymi grób papieża Jana XXIII po jego beatyfikacji /znajduje się w kaplicy podziemi Bazyliki św. Piotra w Rzymie/ postanowiono przenieść ciało zmarłego przed 37. laty "papieża dobroci" do samej Bazyliki. W styczniu br. otwarto grób - i ku wielkiemu zdziwieniu - ujrzano twarz Ojca św. Jana XXIII nietkniętą rozkładem i uśmiechniętą.

***Co to się porobiło z przykazaniami kościelnymi ?
Od wieków były te same, łatwe do nauczenia,
krótkie. Teraz nie ma wcale 5 przykazań
"W czasach zakazanych zabaw hucznych
nie urządzić" Trudno nam starszym
w tym wszystkim się połapać ...***

Dla uporządkowania: przykazania kościelne to nie przykazania Boże i Kościół może je zmieniać i poprawiać. Pomyłką jest również stwierdzenie, że przykazania kościelne obowiązują od wieków, ponieważ w Polsce zostały one zatwierdzone przez Episkopat w roku 1948.

Ma Pani rację, że zmiany nastąpiły szybko, bez przygotowania wiernych, bez np. listu biskupów informujących o konieczności tych zmian.

Zmiany przykazań kościelnych są podane w Katechizmie Kościoła Katolickiego z roku 1992: pierwsze cztery przykazania są powtórzone w starym brzmieniu, piąte jest pominięte, a czwarte podzielone na dwa przykazania. Katechizm osobno wspominał, iż wierni "mają obowiązek... dbać o materialne potrzeby Kościoła". Tzw. "Corrigenda" (czyli poprawki Kongregacji Nauki Wiary) z roku 1998 podaje nową wersję przykazań kościelnych /patrz: książeczka "Z Panem Bogiem" lub "Emaus" nr 5/2000/. Połączono dwa pierwsze przykazania w jedno i brzmi ono: (1) "W niedziele i w inne nakazane dni świąteczne wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy św. i powstrzymać się od prac służebnych"; dodano piąte:

"Wierni są zobowiązani dbać o potrzeby Kościoła".

Nie ma zatem starego przykazania piątego, które brzmiało: „W czasach zakazanych zabaw hucznych nie urządzić”. Wcale z tej zmiany nie wynika, że Kościół rezygnuje z zachowania pokutnego charakteru Wielkiego Postu, że można się bawić (przeżywamy przecież Mękę i Śmierć Pana Jezusa). Kodeks Prawa Kanonicznego czyli prawa kościelnego/ zatwierdzony przez Papieża w roku 1983 daje biskupom danego kraju prawo dokładniejszego określenia sposobu przestrzegania postu i wstrzemięźliwości albo zastąpienia tych praktyk innymi formami pokuty.

II Synod Plenarny w Polsce w dokumencie o liturgii zaleca przyjęcie przykazań kościelnych podanych w "Corrigendzie". Na zebraniu plenarnym Episkopatu w Warszawie 15 marca br. biskupi zapowiedzieli, że będzie przygotowana jeszcze inna wersja przykazań kościelnych tak zrehabilitowanych, aby łatwiej wpadały w ucho.

Kościół, mając fundament Boży -stały i niezmienny - ciągle się reformuje, ciągle jest jak źródło, ciągle "staje się", jest w drodze, pielgrzymuje. Proszę popatrzeć na Ojca św. Jana Pawła II i jego aktywność. Bez zmian nie ma Kościoła. Być oblepionym zaskorupiałą pobożnością i bać się pozbycia tej skorupy -to jest dopiero smutek ! Chrześcijaństwo wymaga od uczniów Jezusa ciągłej przemiany, nawrócenia, "nowego kursu" ...

Zaufajmy Kościołowi.

KŁOPOTLIWE PYTANIA

DNI POKUTY

Zwyczajne związane z obchodem Świąt Wielkiej Nocy rozpoczynają się od Niedzieli Palmowej. W dawnych czasach nosiła ona nazwę "Wierzbna" lub "Kwietna". Św. Jan pisze, że zgromadzony lud witał Chrystusa gałązkami palmowymi: "Nabrali gałązek palmowych i wyszli naprzeciwko jemu i wołali: Hosanna" /J 12, 13/. To jedno zdanie Ewangelisty dało początek zwyczajowi przynoszenia do kościoła tego dnia palm, a w Polsce gałązek wierzby lub leszczyny. Po poświęceniu łykano np. bazię wierzbową i uderzano się młodymi gałązkami wierzby. łykanie bazi miało zapewnić zdrowie; uderzenie wierzbiną czyniono na pamiątkę palm, którymi witano Jezusa przy wjeździe do Jeruzolimy, w istocie była to pozostałość słowiańskiego zwyczaju wiosny. Innym starym zwyczajem było wręczanie królom Polski przez chłopców z rodzin senatorskich i książęcych palm. Obdarowywano też nimi dostojników kościelnych i świeckich.

W Niedzielę Palmową szkoły parafialne i klasztorne wystawiały widowiska pasyjne pełne pobożności i wzruszeń. Tego dnia chłopcy z poświęconą palmą wyganiaли bydło na pierwszą trawę. Cały Wielki Tydzień upływał pod znakiem przygotowań i oczekiwania Wielkiej Niedzieli.

Przez wieki całe uczestniczono w nabożeństwach upamiętniających wjazd Chrystusa do Jeruzolimy, zapowiadający Jego śmierć i zmartwychwstanie. W tym czasie odwiedzano ubogich, chorych, udzielano im wsparcia. Dni wielkotygodniowe wróżyły pogodę na cały rok. Uważano, że jaka będzie Wielka Środa - taka będzie wiosna, jaki Wielki czwartek - takie będzie lato; Wielki Piątek wróżył pogodę na zniwa i wykopki, a Wielka Sobota zapowiadała pogodę na zimę.

W Wielką Środę po odprawieniu jutrzni, księża na pamiątkę "Męki Chrystusowej" uderzali o ławki trzymanymi w rękę brewiarzami. Ponieważ po ciemnej jutrzni aż do rezurekcyjnej milki kościelne dzwony, po wsiach chłopcy chodzili z kołatkami i bębniami, obchodząc wieś codziennie 3 razy. Przypominali jej mieszkańcom, że obowiązuje post, a kto starych przepisów nie będzie przestrzegał, temu kołatkami wybiją zęby". Wielka Środa była też dniem, w którym gospodarze poświęconą w ubiegłym roku wodą święcili pola, aby dobrze rodziły. Tego dnia chłopcy robili kukłę Judasza i na taczce wozili ją do plebani, na cmentarz i do gospody, po czym topiono ją lub palono.

W Wielki Czwartek na pamiątkę umycia nóg Apostołom przez Jezusa, biskupi i królowie nasi myli starcom nogi. Zygmunt III Waza był pierwszym królem, który tego obrządku dopełnił.

Za Stanisława Augusta „raz się trafiło, że każdy z 12 starców miał z okładem 100 lat, a jeden nawet 125". Po umyciu im nóg "król i znakomitsi dostojnicy usługiwali im przy wieczery pańskiej. We wszystkich domach jedzono postną kolację. Król Stanisław August po wieczery i wysłuchaniu Oratorium organizował kwestę, a zebrane pieniądze przekazywano szpitalom, przytułkom i ochronkom".

Wielki Piątek - to groby. Zwyczaj strojenia grobów Chrystusowych przywędrował do Polski z Niemiec lub Czech. Polskie groby od wieków zachwycały bogactwem i pomysłowością.

W okresie niewoli pojawiły się w nich elementy narodowe, np. w XVIII wieku w jednym z kościołów warszawskich ułożono grób z samych militariów. Natomiast w kościele św. Anny w Warszawie w 1942 r. grobem były zwęglone belki, drut kolczasty, surowy krzyż i chudy, jakby wykradziony z obozu koncentracyjnego - trup Zbawiciela.

Przy grobach straż trzymała warty. Starą polską tradycją było odwiedzanie grobów. Ściśle związane z wielkopiątkową tradycją były kwesty. W każdym kościele panie z towarzystwa kwestowały na biednych. Tego dnia odbywał się też „pogrzeb” śledzi i żuru, potraw, które spożywano przez cały Wielki Post. Wg wieżeń ludowych przyjmowano, że w Wielki Piątek woda w rzekach

i potokach ma przed wschodem słońca właściwości uzdrawiające i zabezpieczające przed chorobami. Dlatego myto się i kapano przed świętem, myto też krowy, "aby były zdrowe i dawały dużo mleka". Tego dnia gospodarze sadzili drzewka owocowe a gospodynie robiły masło, które przechowywano przez cały rok jako lekarstwo na rany dla ludzi i zwierząt.

Gospodynie piekły też "święcone": chleb żytni, pszeniczny i placki z serem a w wodzie pozostałej po umyciu naczyń, w której zarabiano ciasto, myto twarz i ręce, gdyż miało to zapewnić urodę i gładką cerę. W tym dniu gotowano i malowano jajka.

Wielka Sobota to dzień "święconego". Tego dnia kapłani święcili wodę i ogień oraz pokarmy. Stary obrzęd błogosławienia pokarmów i napojów znany był w Kościele od VIII wieku. Kobiety wiejskie niosły do kościoła olbrzymie wiklinowe kosze, bo wszystkiego musiało być dużo, gdyż "święcone" posiadało nadzwyczajną moc. Po przyjeździe z kościoła obchodzono ze "święconym" dom dookoła, stodołę, dzielono się nim z najbiedniejszymi i sierotami.

Księża objeżdżali pałace, dwory, zaścianki i wioski, błogosławiając. "Gdy nadeszła wieść o przybyciu kapłana, powstał we wsi ruch niezwykły. Biegano z wiadomością od chaty do chaty. Spod każdej chaty, strzechy wychylała się kobieta, niosąc śpiesznie do dworu słomianą kobiałkę z ciężarem w biały ręcznik zawiniętym. Ustawiono je przed gankiem dworu. „W każdej kwaśniało kilka pięknie malowanych pisanek, rozpierał się pieróg owalny, do niego tulił się biały ser, opasany pętem kiełbasy, kawał wędzonki i sól. Wszystko przybrane było zielonym barwnikiem".

L. Kapturska

Dziękujemy za rekolekcje

14, 15 i 16 marca br. odbywały się rekolekcje wielkopostne dla uczniów Zespołu Szkół w Subkowach: Szkoły Podstawowej i Gimnazjum.

Dziękuję Dyrekcji Zespołu Szkół za wszelką pomoc w organizacji tego wydarzenia, za użyczenie pomieszczeń w obu szkołach.

Nauczycielom, którzy prowadzili zajęcia w grupach - Paniom: M. Odrowskiej, E. Jończyk, M. Goleniowskiej, B. Krużycyckiej, M. Ostrowskiej, A. Radtke, A. Zalewskiej, J. Stoboy, T. Dutkiewicz, E. Cisewskiej, J. Szwoch, E. Prewysz-Kwinto, M. Prabuckiej, A. Mizurze-Stencel, A. Bartoszewskiej, I. Kołodziejkiej oraz Panu K. Małkiewiczowi i ks. Jackowi bardzo dziękuję.

Dziękuję również bardzo osobom spoza grona nauczycielskiego: Paniom: Ewie Szeliskiej-Guderskiej, Sylwii Cichockiej, Katarzynie Switalli, Cecylii Stempie, Krystynie Łatasiewicz.

Bóg zapłać wszystkim. Przepraszam za różne niedociągnięcia, które nie zawsze są do uniknięcia w tak masowej imprezie.

Dziękuję Kierownictwu i Nauczycielom szkół w: Małym Garcu, Brzuścach i Czarlinie.

Pani Marii Tomasik bardzo dziękuję za sprawne przygotowanie komunikacji autobusowej.

Dziękuję Panom Kierowcom.

Nowością rekolekcji były dwa zespoły powołane z młodzieży gimnazjalnej:

I. Biuro Obsługi Rekolekcji (BOR) w składzie: Karlin Marcinszef, Krzysztof Jończyk, Grzegorz Uszyński, Malwina Olszewska, Małgorzata Szulik, Ewelina Lieder.

II. Dziennikarze w składzie: Karolina Stryj, Monika Piotrowska, Paulina Killich, Ilona Brodowska, Kamila Guz, Elwira Kołodziej, Emila Gałązka, Żaneta Koss, Patrycja Mikulska, Ewa Skalska.

Wam również bardzo dziękuję. Byliście do dyspozycji od rana do g. 14.00. To było ważne!

Rekolekcje przygotował i prowadził w zespołach Ks. Zbigniew Rutkowski z Pelplina, któremu za całość serdecznie dziękuję.

Ks. Feliks Kamecki proboszcz

JEDNYM ZDANIEM...

28 relacji znalezionych w archiwum w Łomży wskazuje na to, że Żydów w Jedwabnym zamordowali Niemcy. Rabin Warszawy i Łodzi Michael Schudrich z związku ze "sprawą Jedwabna" powiedział: "oskarżenie Polaków o Holocaust jest grzechem ... Nie można w ogóle stawiać takich oskarżeń ... bo jest to przeciwko prawdzie i historii. Holocaust był zaplanowany i zrealizowany od początku do końca przez Niemców, w co włączyli się także przedstawiciele innych narodów. Nie chcę układać list współwinnych. To jest problem Pana Boga i historyków, ale główni sprawcy są poza dyskusją" ● Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR) oświadczył kategorycznie, że reklama alkoholu ma bezpośredni wpływ na jego zakup i spożycie przez młodych ludzi. ZHR od swoich instruktorów wymaga bezwzględnej abstynencji od alkoholu, tytoniu i narkotyków. Alkohol dotyka 90 % młodzieży polskiej w wieku 13-19lat ● Miesięczny monitoring telewizyjnej "Dwójki" wykazał m. in., że literaturze światowej poświęcono "aż" 137 sekund, a polskiej "aż" 6 minut i 2 sekundy ● Ponad trzy czwarte mieszkańców Szwajcarii jest przeciw wejściu tego kraju do Uni Europejskiej (w Polsce 55 % jest za wejściem) ● „Istnieją nowe formy marksizmu i są one źródłem złych postaw moralnych. Pod decydującym wpływem ideologii marksistowskiej do dziś pozostaje wiele wyższych uczelni, mediów i partii po-

litycznych" (biskup płocki St. Wielgus, wcześniej rektor KUL) ● Każdego roku w państwach afrykańskich położonych na południe od Sahary umiera z głodu 26 milionów dzieci ● Na 1 lekarza we Włoszech przypada 21 I mieszkańców, w Afryce: w Ghanie -25.000, w Burkina Faso aż 265.000 ● Czerwony Krzyż podał, że w 33 konfliktach zbrojnych toczonych ostatnio w świecie brało udział ponad 200 tysięcy dzieci walczących jako żołnierze, a 250 milionów dzieci poniżej 1-5 lat jest zmuszanych do pracy ● W województwie pomorskim stopa bezrobocia sięga 16,8 %; największe bezrobocie jest w woj. warmińsko-mazurskim (25,5%), najmniejsze w woj. mazowieckim 11,5% ● 1 marca 1953 roku w piwnicy więzienia na Mokotowie w Warszawie strzałem w głowę zostało zamordowanych 7 członków Zarządu Głównego Zrzeszenia "Wolność i Niezawisłość" (WiN). 48 lat później, w marcu 2001 roku, gdy Sejm Rzeczypospolitej składał hołd żyjącym kombatanom WiM-u, poseł SLD prof. Longin Pastusiak stanął po stronie zbrodniarzy i oskarżył sędziwych kombatanów, którzy na znak protestu wyszli (razem z posłami AWS i UW) ● Jeśli porażka obecnej większości parlamentarnej nie ma przemienić się w klęskę, to reakcją rozsądną powinno być schowanie to-

porów wojennych, wypalenie fajki pokoju i podjęcie przez Platformę Obywatelską, UW, AWS jakiejś formy współpracy. To jedyna szansa zahamowania czarnego scenariusza ● Czy podglądactwo może być przyczyną pochwały? - pyta biskup Jan Chrapek z Radomia komentując program "Big Brother" nadawany od 4 marca w TVN. Zdaniem ks. biskupa "Wielki Brat" wszędzie wzbudzał ogromny sprzeciw ● Prof. Wiktor Pelpliński o "Big Brother": program odpowiada na jedną z najniższych potrzeb ludzkich, zaspokaja podglądactwo. A jakie mogą być tego konsekwencje? Kiedy zaczęto eksperymentować z paszą dla zwierząt i przymuszać trzodę do kanibalizmu, pojawiła się choroba szalonych krów. Obawiam się, że takie programy będą miały porównywalny wpływ na kulturę. Człowiek po raz kolejny stworzy coś, czego konsekwencji nie potrafi przewidzieć, a mogą one być katastrofalne ● Statystyczna Polka ma 37 lat, nie jest żadną feministką, jest domatorką, ponad karierę zawodową stawia ciepło domowego ogniska. Jest kobietą średniego wzrostu, numer jej buta to 37/38, w związek małżeński wchodzi mając 23,5 roku, prasę codzienną przegląda wieczorem (87% kobiet zaczyna od programu telewizyjnego), dba o wygląd i zdrowie, lubi się ładnie ubierać i umalować, a wszystko po to, aby czuć się dobrze i spodobać się statystycznemu Janowi (z Dz.B.8.03.br.)

W Polsce od paru lat trwa przyglądanie się związkom telewizji z przemocą wśród dzieci. Wyniki dyskusji przypominają miotanie się od ściany do ściany. Jedni bagatelizują wpływ mediów twierdząc, że to rodzice starają się przerzucić winę na telewizję. Inni, gdy dojdzie do kolejnego brutalnego mord, widzą prosty związek między wydarzeniem a ekranem.

Jednak nauka ma już niezbita dowody, że przemoc w mediach jak zaraza przenosi się do rzeczywistości. Wyniki badań stwierdzają, że w telewizji, w filmach jest coraz więcej agresji stosowanej przez rówieśników, a skutki tego przenikania się fikcji i rzeczywistości są przerażające. Wystarczy jeden brutalny film, by znacząco podnieść na pewien czas poziom agresywności dziecka, które dotychczas było łagodne.

Dorośli czasem spoglądają na ekran, gdy dziecko ogląda "normalny" film. Tymczasem najgroźniejsze są kreskówki, w których przemoc pokazana jest w sposób odrealniony i uroczy. Dziecko, które godzinami patrzy, jak kot maltretuje myszy, wkręca je w maszynkę do mięsa, a te wkręcane nadal mu grają na nosie, ma w głowie potężny mętlik. Inna scena: kot goni myszkę. Kot wpada pod grubą szynę. W rytm skocznej muzyki resztki jego szkieletu leżą na podłodze. Myszka jest rozpromieniona, ponieważ pozbyła się rywala. Właśnie w filmach rysunkowych jest najwięcej prze-

mocy: około dwudziestu aktów agresji na godzinę. I co najgorsze: większość z nich pozostanie nie ukarana.

Polskie dzieci porzucone przez zapracowanych rodziców, zbywane przez złe opła-



canych nauczycieli, siedzą przed telewizorami około 40 godzin tygodniowo. A nie ma czynności, której poświęcenie tylu godzin pozostałoby bez śladu. Dziecko staje się niewrażliwe na pokazywaną brutalność. Zaczyna traktować stosowanie siły jako najlepszy sposób rozwiązywania konfliktów. Dzieci oglądające sceny, w których napastnik pozostaje bezkarny, są bardziej skłonne naśladować jego zachowania. Co raz częściej mamy do czynienia z przestępstwami, których sprawcami są dzieci i dorastająca młodzież. Wystarczy sięgnąć po prasę, by dowiedzieć się o kolejnych włamaniach, pobiciach, czy nawet zabójstwach dokonywanych przez nieletnich.

Stacje telewizyjne bronią się przed zarzutami. Znają swoich odbiorców. Wiedzą, że często ci sami telewidzowie, którzy domagają się czystości, chyłkiem oglądają sadyzm. Poza tym stacje telewizyjne, zwłaszcza te prywatne, mają pieniądze, więc mogą kupić wszystko, także wyniki badań. Niezależnie od tego, pewne jest, że eksplozja przemocy w mediach wpływa na zachowanie ludzi, szczególnie tych najmłodszych. Zdaniem psychologów dotyczy to co najmniej 10 %.

Na owe 10 procent, za którymi kryją się przecież miliony, media wywierają na tyle silny wpływ, że stać się on może impulsem do zbrodni.

Przerażające jest to, że dzieci oglądają tak wiele telewizji, 5,5 godziny dziennie. To ogromna strata czasu, który przeznaczają się na bierny odbiór. Czy wprowadzone przez telewizję kolorowe znaki ostrzegawcze uchronią nasze dzieci przed różnymi aktami przemocy? Zapewne nie. Dlatego też w każdym domu powinny istnieć ostre reguły korzystania z telewizji przez dzieci.

"Zło jest dobrowolnym wyborem człowieka" - ta myśl św. Augustyna powinna towarzyszyć nam w czasie banalnej czynności włączania telewizora. Szczególnie teraz, w czasie Świąt Wielkanocnych, skróćmy czas spędzony przed telewizorem do minimum, poświęcając go swoim najbliższym. **Sylwia Cichocka**

W I E L K A N O C

w staropolskiej tradycji i obyczajach

Wielkanoc! - wspaniałe, najradośniejsze święta chrześcijańskie, w naszym kraju kojarzą się przede wszystkim z obficie zastawionym stołem, malowaniem jajek oraz chlubą i osobliwością polskiej kuchni - babami i mazurkami. Święta te były zawsze dla Polaków najcudowniejszym symbolem zwycięstwa dobra nad złem, prawdy nad kłamstwem, ducha nad materią. Podkreślają nasz narodowy charakter, naszą polską serdeczność i głęboką pobożność, dzięki którym religia i obyczaj przenikają się wzajemnie.

Dlatego też Wielkanoc w Polsce obchodzone niezwykle uroczysto, świątecznie i hucznie.

W dawnej Polsce Wielka Sobota kończyła się Rezurekcją. Rozpoczynała się ona zazwyczaj o godzinie 10 wieczorem i trwała do północy. Gdy rozległy się dzwony na rezurekcję, wszyscy śpieszyli do kościoła (bo kto rezurekcję przespał, ten nie miał prawa jeść święconego), ponieważ wierzone, że kto nie pójdzie, będzie ciągle chorował. Brały w niej udział tłumy wiernych. W Warszawie w procesji zawsze uczestniczył król, dwór, ministrowie i senat. W czasie rezurekcji strzelano z armat, moździerzy, fuzji, pistoletów, palono szczapy, skrzynie, stare beczki, co niekiedy wywoływało pożary czy okaleczenia. Według wierzeń ludowych w czasie rezurekcji woda w źródłach i studniach zamieniała się na chwilę w miód, a skarby ukryte w ziemi zapalały się jasnym płomieniem.

Od czasów stanisławowskich (XVIII w.), chcąc oszczędzić ludziom nie zawsze bezpiecznych nocnych powrotów do domów, uroczystość Zmartwychwstania przeniesiono na niedzielny świt. Wracając z rezurekcji do domu wszyscy pozdrawiali się słowami "Chrystus zmartwychwstał". Powroty te były prawdziwym wyścigiem furmanek, gdyż wierzone, że kto pierwszy do domu zajedzie, temu zboże nadzwyczaj się uda. Wyposzczeni ludzie śpieszyli do domu na Wielkie Śniadanie. Ponieważ następowało po długim poście, wiele było recept na uchronienie się od dolegliwości żołądkowych. Dlatego też według najstarszych porad należało zjeść na czczo święconego chrzantu i chuchnąć do komina trzy razy albo zjeść przed śniadaniem usmażone na maśle pokrzywy. I teraz już można było przystąpić do świątecznego stołu. Na tradycyjnym wielkanocnym stole były pęta kielbasy z gorczycą, chrzan, jaja, masło.

U bogatych mieszczan można było spotkać na stołach całe prosięta, wędzone szynki, baranki z masła, kołaczki z miodem, placki, baby i makowce. Ilość potraw w czasie uroczystego wielkanocnego śniadania zależała od zamożności domu. U księcia Sapiehy w Dereczynie za panowania króla Władysława IV tak wyglądał wielkanocny stół: "Stało cztery przeogromnych dzików, to jest ile części roku; każdy dzik miał w sobie wieprzowinę, alias szynki, kielbasy, prosiaka. Kuchmistrz najcudowniejszą pokazał sztukę w upieczeniu całkowitym tych odyńców. Stało 12 jeleni, także całkowicie upieczonych, ze złocistymi rogami, nadzianych zającami i cietrzewiami. Te jelenie wyrażały 12 miesięcy. Naokoło były ciasta, tyle ile tygodni w roku, tj. 52, całe cudne placki, mazury, pierogi, a wszystko wysadzone bakalią.

Za tym było 365 babek, to tyle, ile dni w roku. Co się tyczy napojów, stały 4 pułchary obrazujące 4 pory roku napełnione winem jeszcze za króla Batorego, dalej 12 konewek srebrnych z winem po królu Zygmuncie III Wazie, 52 baryłki, także srebrne, napełnione winem cypryjskim, hiszpańskim i włoskim.

Dalej zaś 365 gąsiorków z winem węgierskim. Ale dla czeladzi dworskiej 8700 kwart miodu, to jest tyle, ile godzin w roku".

Wielkanocne stoły przybierano gałazkami bukszpanu, baziami, pierwszymi wiosennymi kwiatami i "łączką z rzeżuchy".

Nierozerwalnie z tradycją Świąt Wielkanocnych łączyły się pisanki. Były to jaja farbowane w odwarach roślin ozdobione woskiem. Przed spożyciem wielkanocnego jądła dzielono się poświęconym jajkiem, składając sobie przy tym życzenia. Chłopi głęboko wierzyli, że nic ze święconego nie może się zmarnować. Okruszony ciast rozsiewano w ogrodzie, skorupki z jajek wynoszono na grządki, ze święconego chrzantu robiono krzyżyki i wkładano pod węgly domu. Kawalki chleba, sera, kielbasy dawano koniom i krowom bądź zakopywano w ziemi.

Pierwszy dzień świąt upływał na ogół w ścisłym rodzinnym gronie, dopiero Poniedziałek Wielkanocny był dniem składania wizyt sąsiadom i znajomym. Był to bowiem dzień harców i swawoli, oblewania się wodą. Różne nazwy nadawano temu zwyczajowi: Oblewanka, Lejek, Emaus, wreszcie dyngys i śmigus. Oblewanie wodą ma początek w prasłowiań-

skich czasach, kiedy głęboko wierzone w oczyszczającą moc wody, a gdy Kościół wprowadził jej poświęcenie - tym samym usankcjonował ten stary zwyczaj. Tego dnia mężczyźni oblewali wodą kobiety, a następnego dnia przywilej ten posiadały niewiasty. Dyngusowe szaleństwo rozpoczynało się równo ze świtem świątecznego poniedziałku.

Do dyngusowej akcji ruszali młodzi i starzy. Zaopatrywano się nie tylko w zwykłą wodę, ale także w pachnące wódki, wodę różaną i inne pachnidła. Choć zwyczaj oblewania wodą był powszechny, unikano go w stosunku do ludzi starszych i dostojnych. Dyngusowi często towarzyszył zwyczaj uderzania brzozowymi różgami po nogach. Zabawy dyngusowe odbywały się na ogół w pogodnej atmosferze.

W niektórych rejonach Polski w drugi dzień Wielkanocy chłopcy chodzili z drewnianym kogutem przypominając zdradę Piotra oraz zmartwychwstanie Pana Jezusa przy pianiu kogutów. Dziewczęta zaś chodziły z zielonym drzewkiem - galkiem - obwieszonym barwnymi wstążkami, na znak wiosny i zmartwychwstania. Na Mazowszu natomiast gospodarze zapraszali kapłana, który błogosławił im pola.

Tak więc co najmniej 3 dni w dawnej Polsce obchodzono Wielkanoc.

Dziś z dawnych tradycji pozostało dużo - przede wszystkim został nastrój radości, spotykania się z bliskimi, gościnności, wiary w sprawiedliwość polskich pragnień i słuszności polskich wysiłków.

"Minęły wieki, a tak jak niegdyś znicz od pogan strzeżony, tak jak pogańskie pamiętki od ludu przechowywane - pielęgnujemy dawne przodków obrzędy: to, co weszło w zwyczaj, niech zwyczajem zostanie, a to co było, cośmy od Ojców zasłyszeli, lub sami jeszcze widzieli, przekażmy tym, co po nas przyjdą; pomni, że gdzie była przeszłość, tam i przyszłość będzie". (Leon Potocki, 1854 r.).

L.Kapturska

Kronika parafialna

Zmarli

- ✠ Paweł Lisewski lat 70,
z ul. Wybickiego w Subkowach
- ✠ Stanisław Brandt lat 53
z Brzuśc

Gospodarka, bezrobocie i puste hasła

KRZYSZTOF DZIERŻAWSKI, ekspert Centrum im. Adama Smitha w Warszawie

- Jakie są przyczyny bezrobocia w Polsce?

- Dwie zasadnicze. Po pierwsze, bardzo wysokie koszty pracy. Składają się na nie podatki i składki ubezpieczeniowe. Gdy włączymy w to jeszcze zobowiązania socjalne, jak na przykład obowiązków opłacania zasiłku chorobowego i wynagrodzenia za okres choroby, to te koszty zbliżają się do 90 proc. płacy netto. Na tym nie koniec, bo jeszcze są urlopy, które pracodawca musi opłacać pracownikowi, oraz ogromne koszty biurokratycznej obsługi systemu fiskalnego, czyli wszystkie PIT-y i druki ZUS-owskie. To wszystko zmusza pracodawców, zwłaszcza drobnych, do korzystania z kosztownych usług biur rachunkowych.

Druga przyczyna tkwi w tym, że w Polsce coraz trudniej jest prowadzić działalność gospodarczą. Nakłada się na pracodawców coraz nowe obowiązki, np. płacenia podatku VAT przez niemal wszystkich przedsiębiorców w Polsce, czyli przez ok. 2 mln osób. Z tym wiąże się konieczność zakupienia kas fiskalnych, które tak naprawdę nie są przedsiębiorcy do niczego potrzebne. Podobnie jest z pomysłami, żeby objąć wszystkich przedsiębiorców obowiązkiem rozliczania się elektronicznego z ZUS-em. To wszystko spada na barki prostych ludzi, bo większość przedsiębiorców w Polsce nie ma średniego wykształcenia. Bardzo wielu z nich, nie mogąc sprostać tym wymaganiom, po prostu zamyka firmy albo ucieka w szarą strefę.

- Niektórzy przyczyn polskiego bezrobocia upatrują również w globalnych procesach gospodarczych. Tak na przykład interpretowane są zwolnienia w przemyśle motoryzacyjnym.

- Zjawisko światowej recesji gospodarczej jest wątpliwe, można natomiast mówić o kłopotach branży motoryzacyjnej. Są to naczynia połączone, ale przecież to tylko nieznaczny ułamek gospodarki w ogóle. Zawsze jakaś branża jest poniżej średniej, dzięki temu inne mogą być powyżej. Jeszcze niedawno branża motoryzacyjna była beneficjentem na rynku, komentatorzy mówili nawet o zakupach ponad miarę samochodów w Polsce.

- W ubiegłym roku rząd ogłosił „Narodowy plan działań na rzecz zatrudnienia”. Zapowiada się w nim walkę z bezrobociem, m.in. przez zmiany w kodeksie pracy, zmierzające do wprowadzenia „tańszych umów o pracę”.

- Zmiany w kodeksie nie będą miały znaczenia dla rynku pracy, ponieważ przyczyny bezrobocia tkwią gdzie indziej. Manipulacje z kodeksem są raczej chwytem propagandowym oraz efektem działań wpływowego lobby pracodawców prywatnych i wielkich państwowych firm. W pierwszym przypadku są to bardzo wpływowi

przedsiębiorcy, zrzeszeni w takich organizacjach jak Klub Kapitału Polskiego czy Business Centre Club, którzy jednak zatrudniają ok. promila wszystkich pracobiorców w Polsce. W drugim przypadku chodzi o dyrektorów kopalń, hut, a więc zakładów należących tak naprawdę do przedwczorajszego świata.

Kilka milionów miejsc pracy, które powstały w Polsce w ciągu ostatniej dekady, to są miejsca pracy w małych rodzinnych firmach. Tam stosunki pracy są niesformalizowane, a o kodeksie pracy albo nikt nie słyszał, albo go nie przeczytał.

- Co Pan sądzi o zapisanym w narodowym planie pomysłach modyfikacji płacy minimalnej?

- Pojęcie płacy minimalnej jest fikcją i jako takie powinno być zapomniane. Ustawowo zapisana płaca minimalna prowadzi do tego, że przedsiębiorca, który nie jest w stanie zagwarantować pracownikowi tej sumy, likwiduje firmę, albo stanowisko pracy, i w konsekwencji mamy kolejnego bezrobotnego. Chyba lepiej jest, żeby potencjalny bezrobotny pracował i zarabiał mniej, niż żeby nie pracował i nie zarabiał w ogóle.

- Czy rządowy plan walki z bezrobociem nie przyniesie żadnych efektów?

- Obciążenia fiskalne nakładane na pracę stanowią trzecią część wszystkich publicznych dochodów w Polsce. Jeśli ktoś poważnie chciałby zmniejszyć te obciążenia, musi w sposób rewolucyjny zmienić cały system dochodów publicznych. Ale nikt nie ma zamiaru tego robić. Dlatego narodowe programy i plany to puste hasła. Nie kryje się za tym żaden realny zamiar, ponieważ reforma, o której mówię, jest bardzo trudna do przeprowadzenia i wymaga ogromnej odwagi politycznej, a najpierw intelektualnej.

- Żadna siła polityczna nie przymierza się do tego?

- Żadna. Mówi się, że trzeba zmniejszyć podatek dochodowy od osób prawnych i fizycznych, ale przecież obydwa podatki są zupełnie obojętne dla rynku pracy. Natomiast, żeby zmienić system finansowy, trzeba zakwestionować reformy, które z taką wielką wrzawą wprowadzono, i jednocześnie przyznać, że były one błędem.

- Błędne reformy wytkną na pewno ci, którzy przejmą władzę po jesiennych wyborach.

- Nie byłbym tego taki pewien. SLD nic nie zmieni, bo to są reformy ich autorstwa, które premier Buzek wyjął z szuflady Millera.

- Dziękuję bardzo za rozmowę.

**Rozmawiała Alicja WYSOCKA
(Przedruk „Gość Niedzielny” nr. 12/2001)**

Powiedzieli

„Każdego można kupić. Nie ma profesji wolnej od grzechu korupcji czy oddania się za pieniądze” -

Donald Tusk, wicemarszałek senatu i lider PO

„... sen miałem koszmarny: śniło mi się, że Małysz przeprosza za Jedwabne”.

Jerzy Pilch -pisarz

„Przedstawiciel władz telewizji TVN przyszedł do mnie z prośbą o pomoc w znalezieniu „światłego, nowoczesnego” księdza, który uczestniczyłby w programie Big Brother. Wydawało mu się to interesujące, zamknął księdza na trzy miesiące z ludźmi,

którzy dla pieniędzy i popularności robią wszystko”

Jarosław Sellin - członek KRRiT

„Kwaśniewski stwierdził, że Polacy winni przeprosić, uznając tym samym podbitą, poniżoną i mordowaną Polskę za winną zbrodni. Z narodu ofiar Polska ma stać się narodem morderców”.

Marek Jurek - polityk

„Polska jest w tej chwili przedmiotem nagonki, która - najogólniej rzecz biorąc - zmierza do tego, aby uznać Polskę i Polaków za jeden z narodów odpowiedzialnych za wielkie zbrodnie XX wieku”.

Jarosław Kaczyński - polityk

Konkurs fotograficzny pt. "Zgadnij" nr 13

Zadanie:

**kogo przedstawia to zdjęcie
i co wiesz o tej osobie ?**

Rozwiązanie konkursu
należy nadsyłać
do redakcji "Emaus"

-ul. Kościelna 8 - Subkowy ,
do 20 kwietnia.



Rozwiązanie konkursu nr 12 brzmi:
*fotografia przedstawiała dwóch wiel-
kich Polaków: Ojca św. Jana Pawła II
(wcześniej Kardynała Karola Wojtyłę,
arcybiskupa Krakowa do roku 1978) oraz
Prymasa Tysiąclecia Ks. Kardynała Ste-
fana Wyszyńskiego, w serdecznym uści-
sku.*

Nagrody wylosowali: **Patrycja Wró-
blewska** z ul. Gen. Sikorskiego, **Aneta Kar-
wel** z ul. Akacyjowej, **Mariusz Zasempa** z
ul. Spółdzielczej, **Magda Zakrzewska** z ul.
Spółdzielczej.

*Nagrody należy odebrać w plebanii w
środę 11 kwietnia o g. 10⁰⁰. Gratulujemy.*

Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Subkowach organizuje w dniu 26.04.2001 r. Konkurs Piosenki Dziecięcej. Mogą w nim wziąć udział dzieci i młodzież z terenu gminy w wieku od 10 do 15 lat. Każdy z uczestników musi przygotować dwie piosenki o tematyce dziecięcej. Czas prezentacji nie może przekroczyć 5 minut. W konkursie mogą wziąć udział soliści oraz zespoły wokalne do kwartetu włącznie. Zgłoszenia chętnych przyjmowane będą do dnia 17. 04. br w siedzibie GOK-SiR lub u p. Zdzisława Świtalli. W przypadku dużej ilości zgłoszeń organizatorzy przeprowadzą wstępne eliminacje. Dla zwycięzców przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Zarząd Gminy Subkowy w drodze przetargu nieograniczonego wyłonił wykonawcę projektu budowlano-wykonawczego sieci kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków w Gorzędzieju. Będzie nim Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Uslugowe DOMED spółka z o.o. z Wrocławia.

W Gorzędzieju 22. 03. br odbyło się spotkanie mieszkańców wsi zainteresowanych dalszą działalnością szkoły filialnej w tej miejscowości. Rozważano propozycję utworzenia tzw. "małej szkoły". Zebraniu przewodniczył radny, Ludwik Kukczyński.

Kwidzyn był gospodarzem spotkania , na którym nauczycielom z powiatów : tczewskiego, starogardzkiego, malborskiego, kwidzyńskiego, nowodworskiego wręczono akty nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego. W gronie 52 nauczycieli, którym nadano ten stopień znalazł się pan Walde-

Więści gminne...

mar Pawlusek, dyrektor ZS w Subkowach.

Dnia 26.03. br. odbyło się ostatnie z serii zebrań wiejskich . Przeprowadzono je w Wielgłowach i to w bardzo nietypowym miejscu, mianowicie w.. autobusie szkolnym, gdyż sołectwo nie posiada własnej świetlicy. Poruszano na nim sprawy związane z telefonizacją i stanem dróg.

Urząd Gminy w Subkowach informuje, że do dnia 09.04. br. będą przyjmowane od mieszkańców gminy wnioski na zakup sadzonek drzew i krzewów. Zainteresowany zakupem pokrywa 2/3 wartości zamówienia, pozostała część zostanie dofinansowana przez Urząd Gminy. Aktualna oferta cenowa znajduje się u sołtysa. Tam też należy składać zapotrzebowanie i częściową przedpłatę (w wysokości 50% należności przypadającej do zapłaty), pozostałą część trzeba będzie uiścić przy odbiorze sadzonek.

Jak już informowaliśmy , zespół piłkarski Subkowiec Subkowy zajmuje po rundzie jesiennej pierwsze miejsce w klasie B. Drużyna do rundy rewanżowej przygotowuje się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Subkowach. Od pewnego czasu zajęcia odbywają się również na boisku sportowym. Zespół zmienił trenera. Romana Szlichta na tym stanowisku zastąpił Leszek Różycki. Rundę wiosenną planowano rozpocząć 24.03. 2001 r , jednak ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne Gdański Okręgowy Związek Piłki Nożnej przeło-

żył rozpoczęcie sezonu. Z tego samego powodu nie doszło do zaplanowanego na 28.03.br. meczu o Puchar Polski na szczeblu regionalnym pomiędzy Po-

meżanią Malbork a SUBKOWIĄ. Drużyna swój pierwszy mecz rozegra 8 kwietnia w Bolesławowie. Kadre Subkowiec stanowią: S. Meier, P. Landowski, Ł. Czerwiński, A. Pelpliński, K. Piechowski, P. Szafranec, D. Skalski, D. Skalski, D. Kotowski, L. Różycki, A. Czucha oraz zawodnicy Unii Tczew. Pomimo tego, że drużyna zajmuje pierwsze miejsce i ma szansę na awans do wyższej klasy, nie znalazł się dotąd żaden sponsor. W chwili obecnej działalność Subkowiec finansuje ze swojego skromnego budżetu GOKSiR , który wspomaga także drużynę Świtu Radostowo.

Dnia 3 maja miejscowy GOKSiR zaprasza mieszkańców gminy na Festyn Majowy. Odbędzie się on na boisku sportowym w Subkowach. Organizatorzy przewidują liczne atrakcje, takie jak: występy zespołów muzycznych, loterię fantową, występy laureatów Konkursu Piosenki Dziecięcej, konkursy i konkurencje sprawnościowe oraz występ grupy tanecznej Break Dance. Szczegółowe informacje dotyczące programu festynu podane zostaną na plakatach.

Uczennice szkoły z Małej Słońcy: A. Gąsiorowska, E. Kreja , R. Koseda, A Wicembach reprezentowały naszą gminę w konkursie wiedzy o Kociewiu na szczeblu powiatowym., który odbył się w dniu 21.03.br. Konkurs miał na celu poznanie kultury, historii i geografii regionu.

Sponsor numeru: **Ferma kurcząt i kaczek**
Teresa i Tadeusz Januszewscy
Gniszewo



Tylko u nas
do nabycia najtańsze
jednodniowe kurczęta i kaczęta



Redakcja: Ks. Feliks Kamecki i Szczepan Rajski. Współpraca: S. Cichocka M. Goleniowska, M. Jurczyńska, L. Kapturska,
Skład komputerowy: Piotr Chabowski, Wiesław Niemaszyk.

Adres: 83-120 Subkowy, ul. Kościelna 8, tel. 536-85-19

Nakład 600 egz.

Druk: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, ul. Bpa Dominika 11, Pelplin